Tadeusz Lewaszkiewicz

Max Vasmer a sorabistyka
(w świetle memoriału uczonego z 1928 r.)

Maxa Vasmera uważa się powszechnie za wybitnego slawistę. Wsławił się on w nauce m. in. publikacjami dotyczącymi grecko-słowiańskich, irańsko-słowiańskich i ugrofińsko-słowiańskich kontaktów językowych, historii slawistyki, onomastyki rosyjskiej i słowiańskiej, etymologii słownictwa rosyjskiego.[1] Vasmer miał w Niemczech ogromne zasługi w organizacji slawistycznego życia naukowego, ponieważ stworzył Instytut Słowiański na Uniwersytecie Berlińskim (1925) oraz Komisję Słowiańską przy Pruskiej Akademii Nauk (1932), założył i redagował znane pismo Zeitschrift für slavische Philologie (1924), zainicjował różne serie wydawnicze, był nauczycielem i promotorem wielu slawistów. Z artykułów o życiu i działalności naukowo-organizacyjnej Vasmera dowiadujemy się, że uczony ten z szacunkiem odnosił się do narodów słowiańskich, zachowywał się godnie w okresie narodowego socjalizmu, odważnie bronił naukowców, którzy z rasistowskich lub politycznych przyczyn znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej, organizował badania sorabistyczne oraz umożliwiał publikowanie ich wyników.[2]

Na podstawie rozpraw sorabistycznych wydoktoryzowało się pod kierunkiem Vasmera trzech slawistów: H. H. Bielfeldt (1931), P. Wirth (1931) i A. Schroeder (1938). Ich opublikowane prace doktorskie są ważnymi pozycjami naukowymi w językoznawstwie sorabistycznym i slawistycznym.[3]

P. Wirth (1906–1946) jako autor atlasu gwarowego i wydawca cennych tekstów gwarowych powiększył znacznie dotychczasowy dorobek dialektologii łużyckiej pod względem materiałowym i metodologicznym. Dużą wartość ma również rozprawa doktorska A. Schroedera (1911–1945), opublikowana po śmierci autora. Schroeder zginął podczas walk o Berlin w 1945 r., Wirth zmarł w 1946 r. w niewoli radzieckiej. II wojna

---

[1] Oto wykaz ważniejszych publikacji M. Vasmera: Die Iranier in Südrußland, Leipzig 1923; B. Kopitars Briefwechsel mit Jakob Grimm, Berlin 1937; Bausteine zur Geschichte der deutsch-slawischen geistigen Beziehungen, Berlin 1939; Die alten Bevölkerungsverhältnisse Rußlands im Lichte der Sprachforschung, Berlin 1941; Die Slaven in Griechenland, Berlin 1941; Griechische Lehnwörter im Serbokroatischen, Berlin 1944; Das Russische Namenbuch, B. 1–10, Wiesbaden 1962–1981; Wörterbuch der russischen Gewässernamen, B. 1–5, Berlin, Wiesbaden 1961–1969; Russisches Etymologisches Wörterbuch, B. 1–3, Heidelberg 1951–1958 (wydanie rosyjskie: Moskwa 1964–1973).

[2] L. Zeil, W. Zeil, Die Pflege der Sorabistik in Berlin von 1925 bis 1945 und ihre Bedeutung für die Sorben, Lětopis A 25/1, 1978, s. 22–42; L. Zeil, Vasmers Wirken als Mitglied der Berliner Akademie der Wissenschaften, Zeitschrift für Slawistik 31, 1986, s. 676–692; W. Zeil, Arnulf Schroeder und seine Dissertation über den sorbischen Dialekt von Schleife (1938) im Spannungsfeld der dreißiger Jahre, Lětopis A 38, 1991, s. 46–50; W. Zeil, Max Vasmer als Wissenschaftsorganisator im Spiegel seines Briefwechsels mit Heinrich Felix Schmid (1923–1930), Lětopis, 47/1, 2000, s. 55–69; F. Mětšk, Zu Vasmers Verdiensten um die Förderung der Sorabistik seiner Zeit, Zeitschrift für Slawistik 31, 1986, s. 693–701.

[3] H. H. Bielfeldt, Lautlehre der deutschen Lehnwörter im Obersorbischen, Gräfenhainichen 1933; tenże, Die deutschen Lehnwörter im Obersorbischen, Leipzig 1933; P. Wirth, Beiträge zum sorbischen (wendischen) Sprachatlas, Leipzig 1933–1936 (Reprint: Bautzen 1975); A. Schroeder, Die Laute des wendischen (sorbischen) Dialekts von Schleife in der Oberlausitz (Lautbeschreibung), Köln-Tübingen 1958.

światowa przerwała owocną twórczość naukową zdolnych i pracowitych uczniów Vasmera.

H. H. Bielfeldt działał jako sorabista również po 1945 r. Był on promotorem doktoratu H. Šewca, jako dyrektor Instytutu Slawistyki Akademii Nauk NRD zachęcał swoich współpracowników do podejmowania problematyki sorabistycznej, publikował artykuły o zapożyczeniach niemieckich w łużyckiej.

Vasmer zamierzał wydać obszerny słownik współczesnego języka górnołużyckiego. Projektu tego nie zrealizował, zorganizował jedynie wstępne prace ekscerpcyjne, którymi zajmował się w latach 1928–1930 R. Zasche.[4] Zainicjował również prace nad słownikiem druków starołużyckich. Materiał leksykalny do tego słownika wypisywał z zabytków łużyckich O. Franck.[5]

Wybitny uczony zabiegał o wydanie dzieła bibliograficznego J. Wjacsławka, które dzięki jego poparciu ukazało się w 1929 r.[6] Warto też wspomnieć, że w czasach faszyzmu umożliwiał O. Wićazowi, P. Wirthowi i F. Mětškowi publikowanie artykułów sorabistycznych w Zeitschrift für slavische Philologie. Więź z narodem łużyckim i sorabistyką podkreślił wstępując w 1921 r. do Macierzy Łużyckiej.

Powyższe fakty dowodzą, że Vasmer miał duże zasługi w organizowaniu badań sorabistycznych oraz życzliwie traktował sorabistów pochodzenia łużyckiego. Jest jednak w biografii Vasmera pewien fakt, który upoważnia do ponownej oceny jego postawy moralnej oraz zaangażowania się w rozwój sorabistyki. Odwołam się w tej sprawie do niedawnej publikacji M.-L. Bott.[7]

W 1925 r. Vasmer założył na Uniwersytecie Berlińskim Instytut Słowiański. Środki finansowe, jakimi dysponował, nie wystarczały jednak na realizację ambitnych projektów naukowych. Wobec tego rozpoczął on starania o powołanie odrębnego instytutu badawczego lub przekształcenie Instytutu Słowiańskiego w instytut dydaktyczno-badawczy, wspierany przez państwo coroczną dotacją finansową. 10. 4. 1928 r. Vasmer wysłał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy obszerne pismo wraz z projektem działalności nowej placówki naukowej. Ministerstwo nie zaakceptowało wprawdzie pomysłu uczonego, ale obiecało zwiększenie pomocy finansowej dla istniejącego już Instytutu Słowiańskiego z innych źródeł. Dzięki pieniądzom przyznanym m. in. przez Stiftung für deutsche Volks- und Kulturbodenforschung Vasmer mógł wydać prace Wjacsławka, Wirtha i Bielfeldta.

Memoriał Vasmera do władz ministerialnych stanowi podstawę materiałową wspomnianego artykułu M.-L. Bott.[8] Z treści dokumentu wynika, że uczony oparł program badań slawistycznych na czysto politycznej argumentacji. Styl jego wypowiedzi ma wyraźnie ideologiczny i nacjonalistyczny charakter. Warto zacytować ten fragment memoriału, który dotyczy głównie Łużyc i badań sorabistycznych.

---

[4] Slawistik in Deutschland von den Anfängen bis 1945. Ein biographisches Lexikon. Red. E. Eichler i inni, Bautzen 1993, s. 452 (h. Zasche, Rudolf).

[5] Ibid., s. 117–118 (h. Franck, Otto).

[6] J. Wjacsławk, Wendische (Sorbische) Bibliographie, Leipzig 1929.

[7] Marie-Luise Bott, Ein Forschungsinstitut für Slavistik in Berlin? Max Vasmers Denkschrift 1928, [w:] Jahrbuch für Universitätsgeschichte. Herausgegeben von R. vom Bruch (Band 2/ 1999), Stuttgart 1999, s. 151–179.

[8] Z memoriałem Vasmera zapoznał się już wcześniej H. Pohrt, ale nie skomentował jego zawartości. Zob. H. Pohrt, Vasmer und die Anfänge des Slavischen Instituts an der Universität Berlin, Zeitschrift für Slawistik 31, 1986, s. 654–662.

„[...] Alle feindlichen Nachbarn Deutschlands machen grosse Anstrengungen, um ihre eigene Slavistik auszubauen.

In *Paris* ist ein grosses ‚Institut Slave' entstanden, das bereits über einen grösseren Lehrkörper verfügt, in dem *jedes slavische Land* durch einen jüngeren französischen Fachmann vertreten ist (*Mazon, Tesnière, Vaillant, Martel, Grappin, Beaulieux*).

Polen hat ein politisches Propaganda-Institut auf wissenschaftlicher Grundlage in seinem ‚Westslavischen Institut in *Posen*' errichtet und ein ähnliches slavisches Institut in *Krakau* gegründet. Der Leiter des letzteren ist Prof. *Nitsch*, ein besonders guter Kenner Oberschlesiens. Im Auftrage dieses Instituts hat ein chauvinistischer polnischer Philologe Dr. *Taszycki* schon mehrfach die Lausitz bereist.

Auch die *Tschechen* zeigen ähnliche Bestrebungen, wie die grosse Zahl slavischer Professuren an ihren Universitäten und die Neugründungen eines grossen Slavischen Instituts in *Prag* beweist. Zugleich existiert dort eine rührige ‚Tschechisch-Wendische Gesellschaft' unter der Führung der deutschfeindlichen Professoren Adolf *Černý* und Josef *Páta*.

Alle diese Tatsachen dürfen genügen, um die Notwendigkeit eines staatlichen slavistischen Forschungsinstituts in Berlin zu erweisen.

Das Institut hätte zunächst folgende Aufgaben in Angriff zu nehmen:

1. Die Erforschung der *Lausitz* vom Standpunkt der Sprachwissenschaft, Volkskunde, Volksdichtung, Literatur usw. Sie müsste so organisiert werden, dass Tschechen und Polen die Lust genommen wird, auf diesem Gebiete in Konkurrenz mit der deutschen Wissenschaft zu treten. Politisch ist das wichtig, weil auf diese Weise die tschechische und polnische politische Propaganda in der Lausitz geschwächt wird. Dringende wissenschaftliche Aufgaben, die die Errichtung von mindestens einer Assistentenstelle erfordern, sind:
   a) ein wendischer Sprachatlas,
   b) ein niederwendisches Wörterbuch, evtl. auch ein oberwendisches, mit besonderer Berücksichtigung der Wortgeographie. Für das niederwendische Wörterbuch ist es höchste Zeit, da diese Sprache in der Umgegend von *Kottbus* zweifellos schnell zurückgeht und in einigen Jahrzehnten dort nicht mehr erforschbar sein wird.

Die Bearbeitung solcher Fragen ist *Aufgabe der deutschen Slavistik*, da die Erfahrung lehrt, dass bei Inangriffnahme derselben durch die Slaven Probleme, wie dasjenige des *deutschen Kultureinflusses* auf die Lausitz, regelmässig *zu knapp* behandelt werden.

2. Ähnliche Aufgaben für Masuren und Oberschlesien."[9]

W piątym punkcie projektu Vasmer zwraca uwagę m. in. na potrzebę popierania druku „politycznie ważnych bibliografii". Nasuwa się więc spostrzeżenie, że za politycznie ważną uważał on także bibliografię Wjacsławka i dlatego opublikował ją w serii wydawniczej Instytutu Słowiańskiego.

Dlaczego bibliografia Wjacsławka była politycznie ważna, dowiadujemy się z listu Vasmera wysłanego 19. 3. 1928 r. do W. Volza, dyrektora fundacji Stiftung für deutsche Volks- und Kulturbodenforschung:

„Ein Bibliothekar der Sächsischen Landesbibliothek in Dresden, Dr. J. Jatzwauk, ein geb. Wende aus Bautzen, hat seit längerer Zeit eine ‚wendische Bibliographie' druck-

[9] M.-L. Bott, op. cit., s. 177–178.

fertig, die er gerne in Deutschland drucken will. Dr. J. hat sich meines Wissens immer loyal benommen und auch keine Beziehungen zu Prag geknüpft. [...] Von anderer Seite ist eine ähnliche Bibliographie nicht zu erwarten. Wenn J. auf den Gedanken kommen sollte, diese Arbeit in Prag drucken zu lassen, dann braucht er sich nur an die Tschechische Akademie oder an die Tschechisch-Wendische Gesellschaft dort zu wenden und das Buch erscheint mit einer panslavistischen Einleitung womöglich von den Deutschenfressern Professor Černý oder Páta. Aus diesen u. a. Gründen bin ich der Ansicht, dass J.'s Buch bei uns erscheinen muss."[10]

Przyczyny politycznej argumentacji Vasmera staną się jasne, gdy uświadomimy sobie, czego domagali się politycy od slawistyki niemieckiej i innych dyscyplin naukowych w okresie międzywojennym. Otóż po I wojnie światowej wielu uczonych niemieckich (historyków, politologów, językoznawców, etnologów, archeologów, geografów itd.) oraz publicystów zajmowało się tzw. badaniami wschodnimi. Ich książki i artykuły miały często nieobiektywny lub wręcz nacjonalistyczny charakter. Akcentowano w nich z przesadą zacofanie cywilizacyjne Słowian, w „Drang nach Osten" widziano przede wszystkim misję cywilizacyjną, uzasadniano historyczne prawo Niemiec do ziem utraconych po I wojnie światowej na rzecz Polski. Uczeni ci działali w wielu instytutach, fundacjach i towarzystwach zajmujących się różnymi aspektami stosunków niemiecko-słowiańskich. Do szczególnie aktywnych instytucji w zakresie tzw. niemieckich badań wschodnich należy zaliczyć Stiftung für deutsche Volks- und Kulturbodenforschung w Lipsku. Vasmer współpracował z nią w latach 1924–1930. Głównym celem tej placówki było podejmowanie badań uzasadniających prawo Niemiec do odzyskania ziem utraconych na mocy traktatu wersalskiego. Szczególnie ważne posiedzenie fundacji, w którym uczestniczył także Vasmer, odbyło się 5. 1. 1928 r. we Wrocławiu. Dyskutowano wówczas m. in. o potrzebie zjednoczenia nauki niemieckiej w ofensywie ideologicznej przeciw tzw. myśli zachodniej nauki polskiej i czeskiej oraz o założonym w Paryżu Société des Amis de la Lusace. Memoriał Vasmera z 10. 4. 1928 r., przesłany J. Tiedje, radcy ministerialnemu i uczestnikowi tego posiedzenia, był odpowiedzią na zadania postawione przez polityków tzw. niemieckim badaniom wschodnim.

Jeśli ograniczymy się tylko do treści cytatu z pisma do władz oraz listu do Volza, to nasuwa się kilka nieprzyjemnych refleksji.

Vasmer dostrzegał w rozwoju slawistyki we Francji, Czechosłowacji i w Polsce przede wszystkim chęć uprawiania antyniemieckiej propagandy. Oczernił on slawistów francuskich, czeskich i polskich. Z pewnością zdziwiliby się oni bardzo (zwłaszcza A. Mazon – dobry znajomy Vasmera – i K. Nitsch, którego Vasmer uważał za przyjaciela), gdyby dowiedzieli się, że ich badania naukowe znany w świecie slawista traktuje głównie jako działalność polityczną. W. Taszycki, A. Černý i J. Páta informowali w swoich publikacjach o trudnych warunkach egzystencji narodu łużyckiego i rzeczywiście nierzadko z dezaprobatą wypowiadali się o Niemcach i państwie niemieckim. Jeśli jednak Vasmer uważał ich za wrogów narodu niemieckiego, to pośrednio akceptował politykę Niemiec wobec łużyckiej mniejszości narodowej przed I wojną światową i po jej zakończeniu.

Instytut Zachodniosłowiański w Poznaniu, założony w 1921 r. przez M. Rudnickiego, miał rzeczywiście częściowo polityczny charakter, ale nieprawdziwa jest informacja Vasmera, że podobną działalność prowadził w Krakowie instytut kierowany przez Nit-

[10] Ibid., s. 165.

scha. Zdumiewa sugestia, że Nitsch wysłał Taszyckiego na Łużyce w celu prowadzenia antyniemieckiej działalności propagandowej.

Autor memoriału widział potrzebę rozwoju badań sorabistycznych w Niemczech, ponieważ reprezentował pogląd, że polscy oraz czescy slawiści i sorabiści uprawiają również polityczną propagandę antyniemiecką na Łużycach oraz pomniejszają rolę wpływów kultury niemieckiej na kulturę łużycką. Szokujące wypowiedzi o przyjaciołach Łużyczan, zajmujących się sorabistyką, mogą nasuwać podejrzenie, że Vasmer podobnie oceniał narodowo zaangażowanych Łużyczan. Mamy też prawo domyślać się, że głównym celem sorabistycznych planów badawczych Vasmera nie było pragnienie pogłębienia wiedzy sorabistycznej, lecz swoisty cel polityczny – ograniczenie roli uczonych z krajów słowiańskich w rozwoju sorabistyki.

Polityczny podtekst dostrzegamy także w propozycji zbadania polskich dialektów Mazur i Górnego Śląska. Vasmer dawał do zrozumienia władzom państwowym, że dialektami tymi będą zajmować się tylko Polacy, jeśli do badań nie włączą się slawiści niemieccy. Polityczny problem polegał na tym, że urzędowa propaganda pruska od dawna przekonywała Niemców, że dialekty mazurskie i śląskie nie są dialektami języka polskiego, lecz oddzielnymi językami słowiańskimi. Polscy dialektolodzy dokumentowaliby więc polskość obszarów wchodzących w skład państwa niemieckiego. Vasmer wprawdzie nie kwestionował w swoich publikacjach polskości gwar mazurskich i śląskich, ale w memoriale zachował w tej sprawie tajemnicze milczenie.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że R. Olesch, uczeń Vasmera, potraktował dialekt śląski w tytule swojej publikacji nie jako dialekt polski, lecz jako dialekt słowiański.[11] Jest sprawą oczywistą, że Olesch nie mógł inaczej postąpić z powodów politycznych.

Powstaje pytanie, czy po lekturze memoriału do władz państwowych oraz listu do Volza możemy uważać Vasmera nie tylko za wybitnego uczonego, ale mamy także prawo pozytywnie oceniać jego postawę moralną oraz traktować go jako apolitycznego, szczerze oddanego nauce organizatora badań slawistycznych i sorabistycznych.

Chciałbym najpierw powołać się na etyczną ocenę Vasmera, jaką przedstawiła w swojej publikacji M.-L. Bott. Autorka sądzi, że polityczne argumenty zawarte w memoriale można rzeczywiście uznać za nacjonalistyczne i szowinistyczne, ale jednocześnie jest przekonana, że Vasmer angażował się ideologicznie tylko w kontaktach z władzami państwowymi, ponieważ chciał uzyskać środki finansowe na realizację projektów badawczych, a zatem jego opinie polityczne miały wyłącznie taktyczny charakter. Swoje rozważania o postawie moralnej Vasmera kończy stwierdzeniem: „Gegenüber den wissenschaftspolitischen Instanzen 1925–1945 hat er sein wissenschaftliches Ethos nicht durchgehalten, sondern um der weiteren Forschungsförderung willen laviert."[12]

W kilku miejscach artykułu Bott zwraca też uwagę na inne okoliczności, pozwalające lepiej zrozumieć motywy politycznego zaangażowania Vasmera jako organizatora badań naukowych. Otóż w latach dwudziestych był on uważany za Niemca niepewnego politycznie, ponieważ urodził się w Rosji, tam też studiował i pracował do 1918 r. Po kilkuletnim pobycie w Dorpacie przyjechał w 1921 r. do Niemiec, jego brat pozostał jednak w Rosji. Vasmer miał też opinię panslawisty, który w Niemczech jest politycz-

[11] R. Olesch, Die slavischen Dialekte Oberschlesiens, Leipzig 1937.

[12] M.-L. Bott, op. cit., s. 173.

nym rzecznikiem narodów słowiańskich. K. H. Meyer (znany m. in. z publikacji sorabistycznych[13]) zarzucał Vasmerowi podejrzane kontakty z Polską. Vasmer bronił się wytaczając Meyerowi w 1927 r. proces sądowy, który wygrał. W 1934 r. Meyer, już jako członek NSDAP, ponownie próbował politycznie zdyskredytować Vasmera.

Uważam (podobnie jak Bott), że memoriał nie może być rozstrzygającym dowodem w etycznej ocenie Vasmera. Należy wziąć pod uwagę całokształt postawy moralnej uczonego przed 1945 r. Vasmer nie był zwolennikiem ideologii faszystowskiej. Umożliwił on rozwój naukowy ludziom prześladowanym lub lekceważonym z powodów rasowych, politycznych oraz narodowych, w okresie nazizmu narażał się władzom organizując w swoim instytucie posiedzenia naukowe z referatami polonistycznymi, uczcił pamięć A. Brücknera w Zeitschrift für slavische Philologie, co w 1939 r. było aktem odwagi. Zyskał powszechny szacunek, gdy odważnie zabiegał o zwolnienie z obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego – I. Chrzanowskiego, W. Semkowicza, K. Nitscha i W. Konopczyńskiego.

W pewnym stopniu da się osłabić wymowę niestosownych sformułań politycznych Vasmera (jak *alle feindlichen Nachbarn Deutschlands, ein chauvinistischer polnischer Philologe, unter der Führung der deutschfeindlichen Professoren, Deutschenfresser*), ponieważ w publikacjach polskich i czeskich slawistów (głównie w artykułach i recenzjach M. Rudnickiego) również pojawiały się podobne środki językowe. Na podkreślenie zasługuje też fakt, że w swoich książkach i artykułach nie posługiwał się on w zasadzie wojowniczym językiem.

Nie możemy jednak w pełni usprawiedliwić postawy moralnej Vasmera przed 1945 r. Był on przez kilkanaście lat człowiekiem nadgorliwym politycznie. W memoriale z 1928 r. nie musiał posługiwać się aż tak szokującymi sformułowaniami i argumentami politycznymi, aby uzyskać pieniądze na realizację projektów naukowych, głównie sorabistycznych. Nie musiał też w 1939 r. publicznie wyrazić radości z powodu włączenia Austrii do III Rzeszy.[14] Nie ulega wątpliwości, że przynajmniej do wybuchu II wojny światowej jego niemiecki patriotyzm zawierał także elementy nacjonalistyczne i szowinistyczne. Vasmer pozbył się ich dopiero pod wpływem tragicznych wydarzeń wojennych.

Sorabiści powinni pamiętać o zasługach organizacyjnych Vasmera w rozwoju ich dyscypliny naukowej, ale muszą też wiedzieć, że ten wybitny uczony z pewnością czuł się po latach zażenowany, gdy sobie przypominał, jakich użył argumentów, aby umożliwić realizację badań sorabistycznych i doprowadzić do opublikowania ich wyników.

---

[13] K. H. Meyer, Der oberwendische (obersorbische) Katechismus des Warichius (1597). Text mit Einleitung und grammatischer Bearbeitung, Leipzig 1923; tenże, Die slovenischen protestantischen Drucke bei den Lausitzer Wenden, Archiv für slavische Philologie 39, 1924, s. 93–103.

[14] Vasmer wypowiedział się w tej sprawie we wstępie do swojej książki: Bausteine zur Geschichte der deutsch-slawischen geistigen Beziehungen, Berlin 1939.